

Bazy danych. Istotna - niematerialna wartość przedsiębiorstwa

Elektroniczne bazy danych coraz częściej stanowią przedmiot obrotu prawnego i źródło istotnych zysków podmiotów dysponujących prawami do nich. Bazy danych podlegają ochronie uregulowanej w osobnej ustawie z 27.07.2001 r. o ochronie baz danych, tzw. ochronie sui generis, niezależnie od ochrony przysługującej niektórym bazom na mocy Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych z 4 lutego 1994 r.

Ochrona sui generis i ochrona prawno-autorska oparte są na innych przesłankach, co nie wyłącza w przypadku spełnienia przesłanek przewidzianych w obu ustawach, ochrony kumulowanej. Ochrona prawno-autorska dotyczy tylko takich baz danych, które spełniają kryterium oryginalności, tzw. piętna osobistej twórczości. Przesłankę tę rozumie się tak samo jak w odniesieniu do innych utworów, w których decydującą rolę odgrywa wybór i układ. **Ochrona prawno-autorska bazy dotyczy struktury bazy**, a nie danych w niej zawartych.

Zdecydowaną większą rolę odgrywa ochrona baz danych na podstawie ustawy z 2001 r. o ochronie baz danych, której celem jest przede wszystkim ochrona inwestycji poniesionych na stworzenie bazy.

W ustawie z 2001 r. znajdujemy szereg definicji, które mają istotne znaczenie dla stosowania ustawy. Zgodnie z art. 2 pkt 1, **baza danych to zbiór danych lub jakichkolwiek elementów i materiałów zgromadzonych według określonej systematyki, indywidualnie dostępnych w jakikolwiek sposób, w tym środkami elektronicznymi**.

Indywidualna dostępność oznacza, że do każdej informacji lub pojedynczego materiału zapewniony jest oddzielny dostęp, tak aby nie trzeba było jednocześnie odtwarzać wszystkich danych zawartych w bazie. Spod pojęcia bazy danych wyjęte są zatem np. utwory audiowizualne czy fonogramy, gdyż dostęp do ich elementów nie odbywa się na bazie indywidualnej. Warunkiem ochrony bazy prawem sui generis jest istotny, co do jakości lub ilości, nakład inwestycyjny w celu sporządzenia, weryfikacji lub prezentacji danych. Ochrona powstaje na rzecz producenta bazy, tj. podmiotu, który ponosi ryzyko nakładu inwestycyjnego przy tworzeniu bazy. To producent musi w razie sporu udowodnić istotność poniesionego nakładu, stąd konieczne jest gromadzenie odpowiednich dokumentów, które producent będzie mógł przedłożyć w razie zaistniałego sporu. Cecha istotności może dotyczyć zarówno aspektu jakościowego, takiego jak kompletność bazy, zweryfikowane informacje czy dobra prezentacja danych, zapewniająca właściwą szybkość wyszukiwania, jak też aspektu ilościowego, takiego jak suma wydatków poniesionych na zebranie, weryfikację i prezentację danych. Zgodnie z utrwalonym już poglądem doktryny i orzecznictwa, nakład inwestycyjny uzasadniający przyznanie ochrony nie może dotyczyć zbierania danych niejako „przy okazji” wykonywania innych zadań, musi to być nakład specjalnie poniesiony na zebranie danych. Jeśli więc przedsiębiorca ubezpieczeniowy zbiera dane o klientach przy okazji zawierania umów ubezpieczenia, to taki nakład nie jest nakładem poniesionym na stworzenie bazy. Natomiast, jeżeli poniesie on istotny nakład na uporządkowanie danych według określonego schematu i zamówi program komputerowy, który pozwoli na szybki i indywidualny dostęp do danych, to tego rodzaju nakład może uzasadnić ochronę sui generis. Sam program komputerowy nie jest objęty ochroną przewidzianą dla baz danych, może więc podlegać ochronie odrębnie, na zasadach ogólnych.

Ochrona bazy prawem sui generis teoretycznie trwa 15 lat od jej sporządzenia lub udostępnienia po raz pierwszy publicznie w jakikolwiek sposób, ale praktycznie ochrona ta może być znacznie dłuższa,

gdyż jakkolwiek zmiana treści bazy danych, jej uzupełnienie, usunięcie części, o ile jest wynikiem istotnego nakładu, powoduje, iż okres ochrony liczy się odrębnie od tej zmiany.

Najwięcej problemów stwarza określenie treści prawa producenta bazy. Zgodnie z art. 6 powołanej ustawy, producentowi bazy danych przysługuje wyłączne i zbywalne prawo pobierania danych i wtórnego ich wykorzystania w całości lub istotnej części, co do jakości lub ilości. Istotne są przy tym oczywiście definicje wymienionych wyżej sposobów korzystania z bazy, zawarte w art. 2. Pobieranie danych oznacza stałe lub czasowe przejęcie lub przeniesienie całości lub istotnej części zawartości bazy na inny nośnik, bez względu na formę tego przejęcia lub przeniesienia, jest więc odpowiednikiem reprodukcji w prawie autorskim. Wtórne wykorzystanie danych polega natomiast na publicznym udostępnieniu bazy danych w dowolnej formie, w szczególności przez rozpowszechnianie, przekazywanie lub najem. Chodzi tu zatem o wszelkie czynności związane z publicznym udostępnianiem bazy przede wszystkim za pomocą fizycznego nośnika, będące przedmiotem w prawie autorskim prawa wprowadzania do obrotu, ale także bez użycia takiego nośnika, skoro wyliczenie czynności, składających się na wtórne wykorzystanie ma tylko przykładowy charakter. Pierwsza sprzedaż nośnika bazy na terenie Europejskiego Obszaru Gospodarczego za zgodą uprawnionego do dysponowania prawem sprzedaży nośników powoduje wyczerpanie prawa do kontrolowania odsprzedaży tej kopii na wskazanym wyżej terytorium.

**PROBLEMY
WŁASNOŚCI
INTELEKTUALNEJ
W BRANŻY IT**

Zarówno prawo pobierania danych z bazy udostępnionej publicznie, jak i ich wtórnego wykorzystania podlega pewnym ograniczeniom na rzecz legalnego użytkownika bazy, tj. takiego, który korzysta z bazy na podstawie umowy licencji lub z bazy udostępnionej do powszechnego użytku. Producent bazy nie może zabronić takiemu użytkownikowi pobierania lub wtórnego wykorzystania w jakimkolwiek celu nieistotnej, co do jakości lub ilości, części jej zawartości. Przewidziany tu wyjątek od wyłącznego prawa producenta bazy traktowany jest podobnie jak wyjątki w prawie autorskim, zatem podlega badaniu, czy w konkretnej sytuacji nie dochodzi do naruszenia normalnego korzystania z bazy lub naruszenia słuszných interesów producenta bazy. Umowa licencyjna nie może przewidywać zakazania licencjobiorcy pobierania i wtórnego wykorzystania nieistotnej części bazy.

Obok wyjątku na rzecz legalnego użytkownika bazy ustawodawca przewidział możliwość korzystania z istotnej części bazy bez zezwolenia producenta, w celach badawczych i dydaktycznych, o ile wykorzystanie ma charakter niekomercyjny, a także do celów bezpieczeństwa wewnętrznego, postępowania sądowego lub administracyjnego. Korzystanie w celach dydaktycznych i badawczych jest zbliżone w swoim charakterze do prawa cytatu w prawie autorskim. Należy jednak zauważyć, że również ten wyjątek został ograniczony badaniem, czy objęte nim korzystanie nie jest sprzeczne z normalnym korzystaniem i nie powoduje naruszenia słuszných interesów producenta, o ile użycie danych polega na powtarzającym się i systematycznym pobieraniu lub wtórnym wy-

korzystywaniu danych. Zatem tam, gdzie producent mógłby zawierać umowy licencyjne i pobierać stosowne wynagrodzenia, gdyż wykorzystanie danych ma charakter komercyjny, należy uznać, że powtarzające się pobieranie danych, choć za każdym razem nieistotnej ich części, stanowi naruszenie prawa do bazy.

Dozwolony użytek prywatny został całkowicie wyłączony w odniesieniu do elektronicznych baz danych.

Ochrona w stosunku do podmiotów obcych jest dość szeroka, gdyż poza podmiotami będącymi obywatelami Unii lub osobami prawnymi prowadzącymi działalność na terenie Europejskiego Obszaru Gospodarczego, ochrona wynika z umów międzynarodowych.

Wyłączne prawo do ochrony baz danych coraz częściej jest przedmiotem orzeczeń sądowych, w których dokonuje się interpretacji przede wszystkim **przesłanek ochrony oraz zakresu treści prawa wyłącznego do bazy**. Warto szczególnie zwrócić uwagę na wyrok sądu holenderskiego w Arnhem z 16 marca 2006 r., dotyczący bazy danych prowadzonej przez związek agentów nieruchomości (dalej Związek). W bazie tej umieszczane są informacje o nieruchomościach oferowanych do sprzedaży za pośrednictwem agentów należących do Związku. Informacje zawierają dość szczegółowe opisy nieruchomości, ceny oraz pliki fotografii. Wyszukiwanie interesujących ofert odbywa się za pomocą programu wyszukiwawczego. Pozwany, również będący agentem nieruchomości oraz członkiem Związku, stworzył własną bazę, która zawiera oferty pobrane z bazy Związku oraz oferty innych agentów i prywatnych osób, wyszukane w Internecie. Pozwany skopiował opisy ofert i część fotografii, a także dane agentów, którzy pośredniczą przy sprzedaży i umieścił tzw. głębokie linki do stron agentów, mających w swojej ofercie przedmiotowe nieruchomości. Klienci poszukujący nieruchomości mogli także uzyskać usługę mailową, w ramach której pozwany przysyłał im codziennie informacje o nowych domach oferowanych do sprzedaży. Pozwany reklamował swoją bazę jako najbardziej kompletną i łatwą w dostępie do poszukiwanych danych. Powód zażądał natychmiastowego zaprzestania kopiowania danych z bazy Związku, zaprzestania tworzenia głębokich linków do stron poszczególnych agentów, a także zaprzestania obchodzenia technicznych zabezpieczeń dostępu do bazy Związku i poszczególnych agentów. Roszczenia zostały oparte na prawach do bazy danych i prawie autorskim. Pierwszym problemem, jaki musiał rozważyć sąd było ustalenie, czy baza Związku jest bazą chronioną prawem sui generis. Sąd holenderski odwołał się do kryteriów ustalonych w Dyrektywie 96/9 EC z 11 marca 1996 r. oraz do utrwalonego już w tym względzie orzecznictwa ETS, które precyzuje, kiedy mamy do czynienia z istotnym nakładem. Zgodnie z orzecznictwem ETS, istotnym nakładem na stworzenie bazy nie jest nakład poczyniony na stworzenie danych, ale nakład na poszukiwanie i zgromadzenie istniejących danych. Celem ochrony sui generis jest bowiem stymulacja tworzenia usystematyzowanych zbiorów istniejących informacji, zaś określenie „nakład na weryfikację bazy” oznacza inwestycję w zapewnienie dokładności i rzetelności informacji zawartych w bazie. Nakład na weryfikację na etapie tworzenia danych jest nakładem na tworzenie danych, a nie na tworzenie bazy. Sam fakt, że baza danych jest ściśle powiązana z główną działalnością zawodową danego podmiotu nie wyklucza możliwości ochrony tej bazy, jednak konieczne jest udowodnienie, że weryfikacja i prezentacja danych wymagały istotnych nakładów, niezależnych od nakładów na samo stworzenie danych. Sąd doszedł do wniosku, że w rozpatrywanym stanie faktycznym sporządzenie opisów oferty i fotografii należało do nakładów na podstawową działalność, a więc na stworzenie danych. Umieszczenie danych w sposób usystematyzowany (według miejsc położenia, cen, powierzchni itp.), powiązanie ich z mapkami terenu i z odpowiednią wyszukiwarką, a także kontrola aktualności ofert może wymagać istotnych nakładów, w szczególności stworzenia specjalnego programu. Jednak Związek nie wykonał swojego obowiązku dowodowego w tym zakresie, nie prezen-

tując żadnych dokumentów i ograniczając się do podania informacji, że wprowadzenie danych na odpowiednią stronę i kontrola ich aktualności kreuje koszt około 150 do 250 USD w odniesieniu do jednej oferty. W związku z tym sąd odmówił ochrony prawami wyłącznymi tej bazy. Przedmiotem orzeczenia były także zarzuty naruszenia praw autorskich, niedozwolonego tworzenia głębokich linków, naruszenie technicznych zabezpieczeń, a także zarzuty dotyczące czynu nieuczciwej konkurencji. Te problemy jednak, jako przekraczające granice niniejszego krótkiego opracowania muszą pozostać niezreferowane.

Drugim ostatnio wydanym orzeczeniem w sprawie ochrony sui generis baz danych jest wyrok wstępny ETS w sprawie C-545/07 z 09.03. 2009 r., stanowiący odpowiedź na pytania zadane przez sąd bułgarski. Z danych pytań najistotniejsze odnosi się do zdefiniowania stałego lub czasowego przejścia całości lub części bazy (permanent transfer and temporary transfer) z art. 7 Dyrektywy 96/9/EC. ETS wyjaśnił, że kryterium odróżnienia oparte jest na czasie zgromadzenia danych na innym medium niż chroniona baza, a więc długości czasu, w jakim trwa pobranie danych.

Często dość trudnym dowodem w procesie o naruszenie praw do bazy danych jest dowód, że dane te zostały pobrane. W przytoczonym wyroku ETS stwierdza, że identyczne cechy techniczne w zawartości obu baz przemawiają na rzecz pobrania danych, o ile nie będzie przeprowadzony dowód na przypadkową zbieżność. Pośrednim dowodem na pobranie danych może być okoliczność, że chodzi o dane, które nie są dostępne publicznie. Z drugiej strony należy pamiętać, że ochrona przyznana bazie danych nie obejmuje materiałów jako takich umieszczonych w bazie. Jeśli w bazie znajdują się materiały dostępne publicznie, to nie oznacza to, że baza nie podlega ochronie – pobranie z chronionej bazy materiałów, które są dostępne również w innych źródłach może stanowić naruszenie wyłącznych praw producenta bazy.

prof. Elżbieta Traple

Wszystkich zainteresowanych tematyką własności intelektualnej zapraszamy na stronę internetową Małopolskiej Agencji Rozwoju Regionalnego SA (www.marr.pl), realizującej projekt „WIDOK – Własność Intelektualna: Doceniam, Ochraniam, Korzystam”.

Znajdą tam Państwo między innymi szczegółowe informacje dotyczące terminów **bezpłatnych seminariów** w zakresie ochrony własności intelektualnej oraz elektroniczne wersje materiałów seminaryjnych, poradników przygotowanych dla MSP i artykułów.

Zachęcamy również do korzystania z usług bezpłatnej **Infolinii Rzecznika Patentowego – 0 800 181 005**

marr

Małopolska Agencja
Rozwoju Regionalnego SA

ul. Kordylewskiego 11
31-542 Kraków
tel: 12 617 66 82
faks: 12 617 66 66

Projekt współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka



INNOWACYJNA
GOSPODARKA
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO

